

Magdalena Krygier

psycholog

Zespół Szkół Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie

Zdalne nauczanie, zdalne wychowanie

– refleksje z czasu pandemii w szkole plastycznej i bursie

W czasie gdy 12 marca 2020 roku Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej zawieszono zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, w Zespole Szkół Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie rozpoczęły się przygotowania do funkcjonowania w nowych warunkach. Przedstawione poniżej działania dyrekcji szkoły przysposobiły nauczycieli przedmiotów artystyczno-zawodowych i ogólnokształcących do odnalezienia się w nowej, jakże trudnej, sytuacji. Wyposażeni w nowe narzędzia, 26 marca 2020 roku rozpoczęli zdalne nauczanie. Właśnie mija miesiąc od jego wdrożenia i pora na pierwsze refleksje.

Przedmioty artystyczne w nauczaniu zdalnym

Dyrekcja postanowiła ulepszyć możliwości zdalnego komunikowania się nauczycieli z uczniami. Oprócz prowadzenia dziennika elektronicznego podjęto decyzję, jak się potem okazało słuszną, o korzystaniu z platformy Microsoft Office 365. Każdy nauczyciel i uczeń na Outlook otrzymał konto o pojemności 1 TB do obsługi poczty, wymiany informacji, magazynowania danych. Zaproponowano również korzystanie z komunikatora Microsoft Teams, połączonego z programem pocztowym, który oferuje duże możliwości w zdalnym nauczaniu. Zarządzeniem dyrektora ustalono, że jest to, obok dziennika elektronicznego i służbowego adresu mailowego nauczyciela, jedyny oficjalny kanał przepływu informacji, będący źródłem tworzenia dokumentacji przebiegu nauczania w formie zdalnej. Komunikator ten posiada również wersję na urządzenia mobilne. Wiemy z ankiety przeprowadzonej wśród uczniów, że mają ograniczony dostęp do sprzętu komputerowego w domu, natomiast każdy posiada własnego smartfona. Dodatkowo uczniowie i nauczyciele utworzyli grupy przedmiotowe na komunikatorze Messenger. Kolejnym działaniem uwzględniającym potrzeby rozwojowe uczniów było dostosowanie rozkładu lekcji w zdalnym nauczaniu. Jednostka lekcyjna została skrócona do 25 minut, a bloki 1+2, 3+4, 5+9, podzieliły 20 minutowe przerwy po to, żeby cały proces przebiegał z zachowaniem zasad

bezpieczeństwa i higieny pracy przy monitorze komputera i jednocześnie dawał więcej czasu na samodzielną pracę domową ucznia. Dyrekcja zwróciła uwagę nauczycieli, aby przekazywane treści programowe uwzględniały różne aktywności ucznia w ciągu dnia. Ostatnim krokiem było opracowanie, w oparciu o podstawy programowe, zalecanych form realizacji zajęć z przedmiotów artystyczno-zawodowych w zakresie dostosowanym do formuły nauczania zdalnego. Przekonsultowany z nauczycielami zestaw zagadnień został opublikowany na stronie internetowej szkoły.

Początki, jak to często bywa, były niełatwe, ale ostatecznie kadra wypracowała swoje metody realizowania podstawy programowej. Nauczyciele, chętnie dzielą się swoimi spostrzeżeniami i rozwiązaniami. *W jaki sposób prowadzić zajęcia z technik rzeźbiarskich i snycerstwa w czasach epidemii, kiedy nie można bezpośrednio spotykać się z uczniami?* – zastanawia się Wojciech Koryciński – *Gdyby kilka lat temu ktoś zadał mi to pytanie, odparłbym, że to niemożliwe. Rzeczywistość pokazała nam jednak, jak bardzo potrafimy być kreatywni, kiedy znajdziemy się w niespodziewanych sytuacjach.* Nauczyciel przyznaje również, że okres termomodernizacji szkoły dwa lata temu, gdy przez wiele miesięcy nie było dostępu do pracowni i maszyn, okazał się finalnie doświadczeniem, z którego można czerpać w aktualnej sytuacji. Obecnie uczniowie tworzą projekty rysunkowe i modele w masie plastycznej. W każdej klasie na tym przedmiocie za pośrednictwem MS Teams zostały utworzone grupy robocze, w których umieszczone są zadania do realizacji wraz z instrukcją wykonania. Podczas zajęć w czasie rzeczywistym, prowadzonych metodą wideoczata, uczniowie prezentują i omawiają swoje projekty oraz otrzymują korektę. Czas, który pozostaje, jest przeznaczony na samodzielną pracę lub indywidualny kontakt z nauczycielem. O poszukiwaniach nowych rozwiązań i działań niejako zastępczych, które umożliwią prowadzenie zajęć artystycznych oraz towarzyszących im zmaganiom, mówi również Agnieszka Kasprzak, nauczycielka rzeźby – *Próbowalam wprowadzić masę solną w zastępstwie gliny, której w warunkach domowych nie można wykorzystać z powodu potrzeby stałego nawadniania i brudzenia, oraz w zastępstwie plasteliny, którą uczniowie pozostawili w szkole, nie przeczuwając tak długiej, przymusowej absencji.* Okazało się to jednak dosyć problematyczne, ponieważ uczniowie nie byli w stanie otrzymać odpowiednio plastycznego i trwałego materiału, który poddawałby się obróbce w dłuższej perspektywie. Dlatego z czasem, gdy dostarczanie przesyłek kurierskich stało się bardziej sprawne, uczniowie mogli pozyskać plastelinę. Prace są realizowane na zmniejszonym formacie, co ma też swoje atuty, ponieważ pozwala na dokładniejsze opracowanie detalu, a tym samym uczy precyzji i skupienia.

Doświadczenia nauczycieli w zakresie zdalnej komunikacji są zróżnicowane. Poziom jej skuteczności zależy od wielu czynników, między innymi wieku ucznia, jego indywidualnych cech takich jak motywacja, samodyscyplina czy okres nauki u danego nauczyciela. Zdzisław Kwiatkowski, nauczyciel rysunku i malarstwa, wypracował optymalne zasady zdalnego nauczania, które bardzo dobrze sprawdzają się w praktyce – *W programie MS Teams wpisuję temat zadania, ogólne zasady realizacji na każdym etapie powstawania pracy i ostateczny termin ukończenia obrazu. Na grupie FB przekazuję te same informacje, ponieważ szybciej docierają.* Nauczyciel przekazuje również uczniom linki do zamieszczonych w "chmurze" katalogów imiennych, zawierających prace każdego ucznia. Taka praktyka daje im możliwość obserwowania postępów w pracy kolegów i koleżanek, co stanowi próbę odzwierciedlenia sytuacji naturalnie występujących w nauczaniu stacjonarnym. Małgorzata Przygodzka, również nauczyciel rysunku i malarstwa, dostrzega pewne mankamenty nauczania zdalnego. Stwarza ono większe możliwości uczniom na poczucie anonimowości w grupie i minimalizowanie swojej aktywności, szczególnie tym, którzy już wcześniej wykazywali się mniejszym zaangażowaniem na lekcjach. Podobne spostrzeżenia ma nauczyciel tkaniny, Piotr Strobel, który zauważył pogłębiające się dysproporcje pomiędzy uczennicami dobrze zorganizowanymi i samodzielnymi, a tymi, dotychczas wymagającymi zwiększonej uwagi i wsparcia ze strony nauczyciela. Pozostaje również istotna kwestia kontaktu bezpośredniego. *Osobisty kontakt z uczniem jest bardzo wartościowy – korekty, omawianie skończonych prac. Ten aspekt nie jest zaletą zdalnie prowadzonych zajęć* – przyznaje Małgorzata Przygodzka.

Wspólnym mianownikiem dla wszystkich przedmiotów artystycznych, szczególnie w tych okolicznościach, było zwrócenie uwagi na dokumentację cyfrową pracy własnej ucznia, a zwłaszcza na jej stronę techniczną. Do tej pory proces ten przebiegał na zajęciach w specjalistycznej pracowni pod okiem nauczyciela. Teraz odbywa się samodzielnie w domu. Dokumentacja cyfrowa prac zawsze była ważna w procesie kształcenia, ale w zdalnym nauczaniu staje się głównym elementem pozwalającym przeprowadzić korektę do dalszej pracy i w konsekwencji ją ocenić. Jak zauważa Piotr Strobel – *Występują trudności w przekazywaniu własnych projektów w postaci plików graficznych i wyraźne braki w umiejętności wykonania odpowiedniego zdjęcia, przekazania go w postaci elektronicznej w formie załącznika w wybranych kanałach komunikacji.* Próbą rozwiązania tej sytuacji jest udzielenie uczniom bardzo szczegółowych wskazówek odnośnie parametrów, oświetlenia czy tła.

Nauczyciele zweryfikowali również tematy, które obecnie realizują, tak by dostosować się do realnych możliwości uczniów. Na zajęciach z tkaniny artystycznej, obok projektów, dużo uwagi poświęca się zagadnieniom teoretycznym w zakresie historii tkaniny, techniki i technologii. Uczennice otrzymują zadania samodzielnego wyszukiwania i weryfikacji materiałów z zalecanej tematyki oraz sporządzają notatki na zadany temat. Zdzisław Kwiatkowski dodaje – *Przesyłam linki z materiałami dydaktycznymi, korzystam z własnych zbiorów umieszczonych w „chmurze”, z gromadzonych materiałów na stronach internetowych i na YouTube. Dla tych bardziej ambitnych przesyłam na bieżąco informacje o programach dotyczących sztuki w TVP oraz proponuję wybrane materiały archiwizowane na VOD i na platformie Ninateka. Zmodyfikowane przez niego przykładowe tematy zajęć brzmią następująco:*

1. Wnętrze – zewnątrz, spojrzenie w stronę okna. Malarskie studium światła.
2. Portret – szkice, studia malarskie. Portrety domowników wpisujące się w klimat społecznego odosobnienia.
3. Pastisz – realizacja wybranych dzieł artystów z książki „Techniki wielkich mistrzów malarstwa”.

Anna Świerbutowicz-Kawalec, nauczyciel aranżacji wnętrz, podkreśla – *Podczas pierwszych tygodni pracy zdalnej zauważyłam, że uczniowie mają kłopot z interpretacją korekt na odległość, zwłaszcza tych dotyczących zagadnień abstrakcyjnych i niejednoznacznych. Dlatego podczas zajęć zdalnych realizuję krótkie tematy, dotyczące głównie zagadnień technicznych, opierających się na wiedzy teoretycznej. A następnie dzieli się swoim doświadczeniem w prowadzeniu lekcji – Do komunikacji z uczniami używam platformy MS TEAMS. W zakładce zadania umieszczam temat opatrzony opisem oraz załącznikami do lekcji (filmy, zdjęcia, rysunki, szkice). Każde zadanie ma jasno określony czas realizacji – jest to czas w którym uczniowie muszą wgrać pliki zdjęciowe zrealizowanego ćwiczenia. Pliki wgrywają pod swoim nazwiskiem w zakładce stworzonej do konkretnego zadania. Jako komunikatora alternatywnego dla osób które nie mają bieżącego dostępu do MS TEAMS używam aplikacji Messenger, tą drogą uczniowie informują mnie również o ewentualnych kłopotach, przesyłają pliki do korekty. A oto wybrane przykłady tematów zrealizowanych w czasie izolacji:*

1. Rzut mieszkania w skali 1:50.
2. Wymiarowanie rzutu - korekta indywidualna.
3. Quiz z wiedzy na temat technicznej dokumentacji architektonicznej.

Jak się okazuje, wymuszona sytuacją zewnętrzną reorganizacja zajęć, może się też wiązać z ekscytującą zmianą, na co zwraca Robert Wojniusz, nauczyciel projektowania graficznego i projektowania multimedialnego – *Zamiast w pracowniach, zadania są obecnie realizowane w uczniowskich domach. W różnych warunkach. I te różne warunki, choć czasem mniej sprzyjające, wybijają z rutyny i zmuszają do innego, nowego podejścia. Do wykorzystania innych materiałów. Czasem do zupełnej rezygnacji z komputera, do obróbki zdjęć na małym wyświetlaczu telefonu, do pogodzenia się z ograniczeniami. Do większego udziału przypadku w procesie projektowania. Jakże odświeżające!* Dużym wsparciem w realizacji nauczania tych przedmiotów było również zapewnienie młodzieży zdalnego dostępu do komputera stacjonarnego, pracującego w stanie permanentnym w szkolnej pracowni aranżacji wnętrz, co pozwoliło na korzystanie z pakietu profesjonalnego oprogramowania, którego uczniowie raczej nie posiadają na prywatnych laptopach.

Ze spostrzeżeń nauczycieli wynika, że nauczanie zdalne daje dużo szans, ale ważna jest również perspektywa jaką się przyjmie w posługiwaniu tą formą pracy z uczniem. Niewykluczone, że część rozwiązań ze zdalnego kontaktu przejdzie do praktyki szkolnej po zakończeniu izolacji społecznej. Może to być doświadczenie pobudzające do pomysłowości i odkrywania własnych pokładów kreatywności, by dotrzeć z wiedzą do uczniów oraz wspomóc ich w rozwijaniu praktycznych umiejętności.

Przedmioty ogólnokształcące w nauczaniu zdalnym

Nauczanie na odległość to nowe wyzwanie, które pojawiło się również przed nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących. Na początku, w bardzo krótkim etapie przygotowawczym, zdefiniowali źródła i materiały przewidziane do realizacji nauczania zdalnego oraz dokonali korekty przedmiotowych systemów oceniania w zakresie sposobów weryfikacji wiedzy i umiejętności uczniów. Dokonali też szczegółowej analizy planów dydaktycznych jednocześnie modyfikując sposoby i formy realizacji programowych treści edukacyjnych, uwzględniających zalecane warunki nauczania zdalnego. Specyfika nowej współpracy z uczniem zobligowała niewątpliwie nauczycieli kształcenia ogólnego do wieloaspektowej przebudowy warsztatu pracy, w szczególności do wykorzystywania szerokiego spektrum technologii cyfrowych, inspirujących do pogłębiania wiedzy przedmiotowej. Nauczyciel każdego przedmiotu planując swoje działania musiał uwzględnić liczebność grup, zróżnicowaną motywację uczniów (również z dysfunkcjami) do samodzielnej pracy, a przede wszystkim zadbać o budowanie u wychowanków odpowiedzialnej i refleksyjnej postawy wobec dostępnych informacji. Dodatkowo, nauczanie

na odległość nałożyło na nauczycieli obowiązek cyfrowej dokumentacji efektów pracy ucznia (zadania domowe, testy, sprawdziany) jak również jej archiwizację. Trzeba też pamiętać o systematycznym, konsekwentnym i precyzyjnym przekazywaniu informacji oraz zapisywaniu korespondencji z uczniem/rodzicem/opiekunem, która może stanowić istotny argument w procedurze odwoławczej. Alina Tkaczyk, wicedyrektor ds. ogólnokształcących i wychowawczych a jednocześnie nauczyciel języka francuskiego podkreśla, że zdecydowana większość nauczycieli kształcenia ogólnego wykazała się wyjątkowym zaangażowaniem, mimo że skomplikowana sytuacja pandemii postawiła przed nauczycielami te liczne i niełatwe zadania z dnia na dzień. Korzystając z własnych zasobów, bądź życzliwej pomocy koleżanek i kolegów, a z czasem przy wsparciu materiałów pokazowych zamieszczonych na stronie szkoły, rozpoczęli lekcje *online*. Jak wylicza Joanna Kozłowska, na prowadzonych przez nią zajęciach z matematyki – *aplikacja MS Teams, Forms, Microsoft Whiteboard, Outlook, OneDrive, a także urządzenia peryferyjne takie jak dodatkowa kamera i tablet graficzny, pozwalają na prezentację realizowanych treści w sposób sprawny i czytelny*. Alina Tkaczyk dostrzega wiele pozytywnych aspektów nowej formy nauczania. Przede wszystkim zauważyła wzrost frekwencji uczniów na zajęciach *online* oraz sprawdzianach wiedzy w kontekście tradycyjnych zajęć w szkole. Wielu uczniów docenia lekcje zdalne, zachowuje się odpowiedzialnie i wykazuje wysoki poziom zaangażowania. Przywołuje w tym miejscu przykład inicjatywy uczniów klasy przedmaturalnej, którzy nie mogąc zalogować się o wyznaczonej godzinie z powodów technicznych, poprosili o zrealizowanie tej lekcji po zajęciach. Okazuje się, że uczniowie doceniają również wykorzystanie ciekawych materiałów audiowizualnych w pracach domowych, które chętniej odrabiają. Skrupulatnie wywiązują się ze swoich zobowiązań, odsyłając zadane prace np. w czasie umówionych 10 minut po zajęciach. Zdarzają się również pozytywne doświadczenia w zakresie komunikacji z młodzieżą, pozwalające spojrzeć na ucznia z zupełnie innej perspektywy. Przykładem tego są uczniowie, dotychczas nieco wycofani i milczący, którzy obecnie korespondują z nauczycielami, wysyłając wiadomości zdumiewająco rozbudowane, napisane z dbałością o poprawność stylistyczną oraz bogate w sformułowania grzecznościowe. Nauczanie w czasie rzeczywistym jest także sytuacją, w której niejako przy okazji można bliżej poznać uczniów oraz ich środowisko rodzinne. Zdarza się, że lekcje *online* upubliczniają sceny z życia rodzinnego (obecność rodziców lub rodzeństwa) i powodują, że nauczyciele są świadkami sytuacji, na szczęście, zazwyczaj wzbudzających uśmiech. Prowadzący zajęcia zauważają też pewne braki lub awarie sprzętu (np. kamerek, mikrofonów), niezbędnych do oceniania umiejętności ucznia w zakresie języka mówionego.

Zastanawiające, że uczniowie ci nie są zainteresowani pomocą szkoły w zapewnieniu potrzebnych narzędzi do nauki.

Pojawiają się również dosyć zaskakujące obserwacje. Powszechnie wiadomo, że młodzież jest biegła w obsłudze serwisów społecznościowych, komunikatorów internetowych, czy też aplikacji mobilnych. Nauczanie zdalne ujawniło, że uczniowie klas pierwszych (po szkole podstawowej) mają trudności w dostępie i obsłudze programów edytorskich. Wielu z nich ma problem z przesłaniem za pośrednictwem poczty elektronicznej zdjęcia pracy domowej lub plików w formie załącznika.

Niewątpliwie konieczność zachowania higieny pracy z komputerem generuje następny problem nauczycieli – skrócony czas zajęć i wynikająca z tego presja, by zdążyć przekazać niezbędną wiedzę, a w dalszej perspektywie, zrealizować podstawę programową. Poszczególne fazy lekcji uległy modyfikacji. Niewiele jest czasu na zapamiętanie nowych treści i ich utrwalenie, ograniczona ilość ćwiczeń powoduje, że faza memoryzacji realizowana jest najczęściej w samodzielnej pracy ucznia. Nauczyciele zwracają uwagę na to, że młodzież chętniej sięga po gotowe opracowania. Joanna Kozłowska zauważa negatywne następstwa tego niepokojącego trendu – *Niestety kuszące okazuje się dla uczniów uzyskanie pozytywnej oceny w wyniku niewielkiego wysiłku, jakim jest poszukiwanie rozwiązań w zasobach Internetu i bezrefleksyjne ich skopiowanie, często trudne do podważenia przez nauczyciela, co jednak w przyszłości w warunkach weryfikacji wiedzy i umiejętności, może się okazać zgubne.* Jednym z pomysłów przeciwdziałania takim sytuacjom (szczególnie na języku obcym lub polskim), jaki proponuje Alina Tkaczyk, jest bardzo precyzyjne formułowanie tematu prac oraz definiowanie konkretnych problemów i informacji do przekazania. Odnalezienie w sieci prac napisanych według tak dokładnych wytycznych, jest znacznie trudniejsze i ogranicza możliwości skorzystania przez uczniów z gotowych rozwiązań. W nauczaniu na odległość niewątpliwie trudniej jest opracować skuteczne narzędzie do weryfikacji wiedzy ucznia. Stawia to często nauczyciela przed licznymi dylematami, w rozwiązaniu których powinien wykorzystywać doświadczenie i zawodową intuicję. Niewątpliwie czas nauczania zdalnego jest zarówno dla nauczycieli jak i większości uczniów okresem wytężonej pracy i interdyscyplinarnego doskonalenia. Przeprowadzane aktualnie ankiety, badające efekty tej wymuszonej przez życie formuły nauczania, pozwalają oczekiwać, że jej skuteczność zmotywuje nauczycieli i uczniów do kontynuowania tej formy współpracy w bardziej przyjaznych warunkach jako nauczanie uzupełniające np. w kołach zainteresowań lub na zajęciach fakultatywnych.

Uczniowie w czasach izolacji z perspektywy psychologa szkolnego

Nasi uczniowie są przyzwyczajeni do spędzania większości swojego dnia w murach szkoły. Czasem narzekają, że lekcji jest tak dużo, ale gdy mają okazję, żeby spędzić tam dodatkowe godziny z powodu różnych wydarzeń szkolnych, to z nową energią się w niej pojawiają. Dlatego też, przymusowa izolacja i zdalne nauczanie wprowadziło duże zmiany również w ich życiu. Nowa organizacja dnia, rezygnacja z dodatkowych zajęć, zakaz wychodzenia, spędzanie czasu non stop w gronie członków najbliższej rodziny i często na małych przestrzeniach - to zaledwie kilka przykładów tych przeobrażeń. Zapytałam więc uczniów, jak sobie radzą w tej sytuacji. Wielu z nich przyznaje, że przyzwyczaili się do funkcjonowania w oparciu o liczne niewygody. I owszem, nieraz boleśnie ich doświadczają, ale przyjmują do wiadomości, że jest to stan szczególny i niezależny od nich, więc nie wpływają one jednoznacznie negatywnie na postrzeganie swojego położenia. To z kolei dobrze świadczy o umiejętnościach adaptacyjnych oraz kształtującej się dojrzałości tych młodych osób. Tym bardziej, że – jak pisze jedna z uczennic – wśród domowników (cyt.) *dochodzi do częstszych śpięć, wynikających z poirytowania całą sytuacją, ale ostatecznie nikt nie ma do nikogo żalu, bo wie skąd się to bierze*. Wśród doświadczanych emocji pojawiają się też smutek, tęsknota i niepokój. Uczniowie muszą być bardziej zorganizowani, zmotywowani i odpowiednio planować swój czas, a kiedy, kolokwialnie mówiąc, przecieka on między palcami, może to rodzić frustrację i niezadowolenie z siebie. Dla uczniów bardzo dotkliwa jest również rozłąka z przyjaciółmi, chłopakiem czy dziewczyną. Komunikatory, na których się nieomal wychowali, w ostatecznym rozrachunku nie są tak satysfakcjonującym sposobem kontaktu, jak obecność drugiego człowieka. *Rozumiem, że nie zawsze się ma ochotę rozmawiać, a w szkole, nawet w ciszy, można było ze sobą przynajmniej pobyc* – mówi uczennica rozgoryczona brakiem bezpośredniego kontaktu z kolegami i koleżankami. Naturalne jest to, że wartość dóbr i zasobów, które są z jakichś względów ograniczone, wzrasta. Czy w kontekście kontaktów społecznych okaże się to być predyktorem większego zacieśnienia więzów w czasach już niezagrażających zdrowiu, to dopiero czas pokaże. Z drugiej strony nie brakuje i takich spostrzeżeń, że lekcje zdalne jednak dają pewną namiastkę normalności i funkcjonowania w klasie. Jedna z uczennic docenia zarówno ideę nauczania *online* jak i nauczycieli – *Domowe nauczanie to najlepsze rozwiązanie w sytuacji jaka nas dotyka i jest to najbezpieczniejsza metoda kontynuacji nauki. W dodatku nauczyciele są niezwykle mili, trudno poznać niektórych z nich*. Doświadczanie wspomnianego już niepokoju oraz stresu, szczególnie dotknęło uczniów klas maturalnych, którzy stoją w tym roku przed ważnymi decyzjami odnośnie dalszego

kształcenia, a zanim do tego dojdzie, przystępują do egzaminu maturalnego i dyplomowego. Napływające negatywne wiadomości o sytuacji w kraju oraz przez długi czas brak jakichkolwiek informacji ze strony MEN w sprawie egzaminów, powodowały lęk, poczucie bezradności i ogólne zniechęcenie. Duże znaczenie dla przynajmniej częściowego rozładowania tych napięć, miały rozmowy z dyrekcją, kontakt z psychologiem oraz wsparcie wychowawców, a także rozmowy *online* pomiędzy samymi uczniami, którzy w ten sposób tworzyli nieformalną grupę wsparcia. Starając się wychodzić na przeciw zapotrzebowaniom uczniów, zaproponowałam kontakt przez dziennik elektroniczny, pocztę służbową oraz Skype. Najbardziej przyjęła się pierwsza formuła. Widzę, że ważne jest by uczniowie mieli szansę nazwać swoje emocje i podzielić się wszystkim, co sprawia im trudność. Na stronie szkoły, wspólnie z pedagogiem zamieszczamy wartościowe materiały stanowiące odpowiedź na najpilniejsze potrzeby, m.in. są to porady w zakresie radzenia sobie z emocjami, stresem, dbania o dobre samopoczucie psychiczne, organizację i planowanie czasu. Niepokojąca jest świadomość, że na pewno są uczniowie, którzy potrzebują większego wsparcia, a czas izolacji mógł nasilić przeżywane już wcześniej trudności, ale niestety nie wszystkie te osoby zgłaszają potrzebę pomocy. Wówczas pozostaje mieć nadzieję, że mają wystarczające oparcie w rodzinie lub korzystają z pomocy już funkcjonujących bądź uruchomionych w ostatnim czasie telefonicznych linii wsparcia zapewniających pomoc psychologiczną.

Zdalne wychowanie, czyli wyzwanie dla placówek opiekuńczo-wychowawczych

Nauczanie zdalne to prawdziwa próba sił dla szkół. A co można powiedzieć o zdalnym wychowywaniu, bo przed takim właśnie wyzwaniem stanęły bursy i internaty? Do połowy marca mogły swobodnie realizować swoje zadania w ramach działalności opiekuńczo-wychowawczej. Obecnie opiekę nad naszą młodzieżą w całości realizują rodzice. To co pozostało nam, to zaważczenie o wychowanie na odległość. Tylko w jaki sposób tego dokonać? W BSA w Lublinie postanowiliśmy docierać do naszych wychowanków poprzez stronę internetową placówki oraz serwis społecznościowy Facebook. Psycholog i kadra pedagogiczna przygotowują materiały dotyczące zróżnicowanej tematyki, których zadaniem jest rozwijanie zainteresowań: plastycznych, muzycznych, kulturalnych, zdrowotnych, czytelniczych oraz rozwijanie sfery duchowej. *Pomysł utworzenia Grupy Duchowego Wsparcia na Facebooku zrodził się z doświadczenia – tłumaczy wychowawczyni Anna Lutowicz – Na co dzień duża grupa wychowanków przeżywając trudniejsze chwile, np. egzamin, problemy zdrowotne, prosi o modlitwę. Widzę, że młodzież wierzy w moc modlitwy, ponieważ daje im poczucie bezpieczeństwa i siłę do pokonywania trudności. Sytuacja*

epidemii to czas obfitujący w niepokój, niepewność i lęk, a prawdopodobieństwo pojawienia się problemów jest większe niż zazwyczaj. Stąd wsparcie modlitewne może być szczególnie potrzebne. Poprzez kontakt *online* wychowankowie mogą zainspirować się do wartościowego spędzania wolnego czasu. Mogą więc skorzystać z propozycji spektakli, koncertów, wirtualnego zwiedzania ciekawych miejsc (muzea, biblioteki, Skansen) oraz zgłębiać twórczość wybitnych poetów i filozofów. Wychowankowie są zachęceni do dbania o swój dobrostan psychiczny i fizyczny poprzez dawkę dobrego humoru, podpowiedź jak sobie radzić z lękiem w obliczu epidemii, jak zadbać o relaks, czy samodzielnie wykonać maseczkę i płyn do dezynfekcji. Kadra wychowawcza poprzez systematyczne publikacje, motywuje młodzież do dalszego rozwijania artystycznego potencjału, proponując m.in. zamieszczanie zdjęć swoich wytworów artystycznych w wirtualnej Galerii Prac na stronie placówki oraz zachęcając do szlifowania swojego wokalu na okoliczność konkursu, który został nieco przesunięty w czasie. Wychowawca Robert Kaczorowski, który prowadzi w bursie dwa teatry, usiłuje spotykać się z młodzieżą *online* i robić próby – *Staram się, a właściwie staramy się trwać w „teatralnej kondycji” poprzez utrzymywanie w dobrej formie aparatu mowy, artykulacji i dbanie o kulturę żywego słowa. Poza typowymi/nietypowymi próbami, w obydwu zespołach wybieramy szczególnie interesujące spektakle udostępniane przez inne teatry. Dyskutujemy o nich i nie tracimy kontaktu z teatrem. Nie jest w stanie zniechęcić nas ta sytuacja.* Pomimo wskazanych przykładów oddziaływań wychowawczych, zdalna forma pracy nie stanowi prawdziwego źródła satysfakcji, ponieważ, jak tłumaczy wychowawczyni, Edyta Podkowa – *Podstawowym elementem naszej pracy wychowawczej są relacje społeczne, które tworzymy poprzez bezpośredni kontakt z wychowankiem. Obecnie właśnie tego bardzo nam brakuje, tęsknimy za normalną rozmową i codziennymi problemami. Kontakty społeczne zastąpiły nam urządzenia – telefon i komputer – to bardzo trudne.* Podobnie postrzega tę kwestię inna wychowawczyni – *Czy można kogoś wychowywać zdalnie? Nie jesteśmy robotami, potrzebujemy bezpośredniej interakcji z innymi ludźmi. Nic nie zastąpi spotkania, uśmiechu czy ciepłego gestu. Nic nie zastąpi człowieka w wychowaniu młodzieży.* Nowa sytuacja oraz związana z nią całkowita reorganizacja pracy spowodowała, że pożegnanie maturzystów i dyplomantów, które zajmuje szczególne miejsce w tradycji bursy, w tym roku wyglądało zupełnie inaczej. Uwzględniając zasady bezpieczeństwa, młodzież otrzymała *Dezyderatę* Maxa Ehrmanna oraz podziękowania, upominki i uśmiechy słane zza maseczek.

Pomimo podejmowania tych działań, każdy z nas ma poczucie, że to tylko namiastka tych oddziaływań wychowawczych, które do czasu zamknięcia bursy mogliśmy zaoferować wychowankom. Jak podkreśla Barbara Bartoś, dyrektor Bursy Szkolnictwa Artystycznego

w Lublinie – *Nauczyciele muszą sprostać dużym wyzwaniom związanym z przekazaniem podstawy programowej w znacznie trudniejszych warunkach niż dotychczas. My natomiast możemy, przede wszystkim poprzez publikacje, inspirować młodzież, podpowiadać, doradzać.* Jest to również w dużej mierze próba podtrzymania kontaktu i pokazania wychowankom, że o nich myślimy. Jedno jest pewne- wszyscy, zarówno w szkole jak i bursie, czekamy na ustabilizowanie sytuacji epidemiologicznej w kraju oraz powrót do placówek, do naszych uczniów i wychowanków.

Artykuł powstał dzięki uprzejmości i pomocy: wicedyrektora ds. ogólnokształcących i wychowawczych, wicedyrektora ds. przedmiotów artystycznych, nauczycieli przedmiotów artystyczno-zawodowych, nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, uczniów ZSP im. C.K. Norwida w Lublinie, a także dyrekcji i wychowawców BSA w Lublinie oraz na podstawie własnych spostrzeżeń autorki.